

# ReTo, Dym (feat. ZetHa, prod. Wroobel)

Ty zabierasz za to się jak kurwa pies za jeża  
Za to ja ze squadem w to wjeżdżamy bez pacierza  
Zaśpiewałem na ostatniej płycie, że mi nie żal  
Walczę, żeby życie smakowało tak jak beza  
Co ty mi pierdolisz, tak jak pinczer nogę  
To we w mojej woli, ja cię strząsam na podłogę  
Biorę łyka coca-coli, coca-coli z lodem  
Dosypuję molly, biorę łyk na drugą nogę  
Bo kiedy nie było lekko walczyłem, żeby było  
Nie leczyłem się tabletką, a jedynie rośliną  
Każda dziara permanentną, a ty jak z henną frajer  
To nie gang jesteście sektą i to dla ciebie amen, ah

Siedzę z ziomem wokół tłusty dym  
Najarane jest jak skurwysyn  
Suche oczy, nie ma w oczach łez  
Jak nas zgłosisz to cię jebał pies

Spaliłem skurwiela, płonął jak pochodnia  
Jakby to była zbrodnia  
Miałem duży luz, chodziłem w za dużych spodniach  
Oby diler nie był sold out  
Utrzymuje się sam ile bym nie ważył  
Jaram w domu to, bo dom to mój azyl  
Ty może kumasz czaczę, lecz nie kumasz fazy  
Jesteś człowiekiem nie jedną z maszyn  
Jesteś człowiekiem, jesteś człowiekiem, jesteś człowiekiem, ale nie naszym  
Nie zaczynaj wieczorem to se pośpisz do ranka  
ZetHa z bocianka

Siedzę z ziomem wokół tłusty dym  
Najarane jest jak skurwysyn  
Suche oczy, nie ma w oczach łez  
Jak nas zgłosisz to cię jebał pies

Czasem aż boli bańka, ej  
Tylko czekam, aż pęknie, ej  
Dymek filtruje powietrze  
By światło było piękniej  
Jebie pokój, jebie klatka, jebie blok  
Cały rok, Cali Weed, a plug stąd  
Niezła zadyma, trawa to moja religia  
Pakiet, nie bita na głowę  
Profilaktyka, recepta szybko mi znika  
Dycha medyka na dobę  
A jeśli masz stany lękowe po trawie  
To napij się mleka i zjedz czekoladę

Bon appetit